

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 27, marzec 2013 04:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1604

---

Na stronach Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej opublikowany został artykuł zatytułowany "Jerzy Regulski: Straże miejskie". Pan Profersor przypomina w nim zamysł tworzenia tego typu służb, a także próbuje odpowiedzieć na wiele pytań, które także w ostatnim czasie pojawiły się w przestrzeni medialnej. Fragmenty materiału przytaczamy poniżej.

Jak pisze prof. J. Regulski: "(...) Warto przypomnieć, dlaczego straże zostały wprowadzone już w pierwszym etapie odbudowy samorządu. W ustawie jest powiedziane, że władze gmin odpowiadają za ład i porządek. Trzeba było dać im jakieś narzędzie. Policja była (i niestety jest nadal) bardzo scentralizowana. Uważaliśmy, że powinna ona zostać zdecentralizowana. Naszym wzorem były te państwa, gdzie istnieje policja lokalna. Uważaliśmy, że w Polsce należy ją utworzyć, przekazując wszystkich dzielnicowych władzom lokalnym. Policja państwowa powinna być ograniczona do służb specjalnych. Natomiast dzielnicowymi nie powinien rządzić komendant główny z Warszawy, ale miejscowy wójt. Liczyliśmy, że stworzenie straży miejskich będzie pierwszym krokiem. W przyszłości miały się one połączyć właśnie z dzielnicowymi w jedną policję lokalną podporządkowaną władzom samorządowym. (...)"

Profesor J. Regulski w dalszej części próbuje odpowiedzieć na stawiane sobie pytania: "(...) Czy obecne straże miejskie wymagają zmian? Na pewno tak. Czy straże miejskie są potrzebne? Nie wiem. To przede wszystkim zależy od tego, czym jest i czym będzie w przyszłości lokalna policja. Czy będzie ona rzeczywistą służbą na rzecz obywateli? Czy będzie ona zapewniać codzienne bezpieczeństwo i porządek? Czy policjant podniesie papierek na ulicy? Utrzymanie ładu i bezpieczeństwa to zadania własne władz samorządowych. Ale czy burmistrzowie mają narzędzia, aby je realizować? Czy obecna praktyka dofinansowywania policji z budżetów lokalnych to właściwa droga? A może tylko jakaś nieformalna, ratunkowa proteza? Od odpowiedzi na te pytania nie uciekniemy, szczególnie że agresja na naszych ulicach nie ustępuje, a nawet się rozwija wraz z natężeniem ruchów faszyzujących, które uzurpują sobie prawo do narzucania siłą swych poglądów(...)"

Z pełną treścią artykułu można zapoznać się [TUTAJ](#).

*Źródło: FRDL*